

ZOŠKA

ZOŚKA WITA, ZOŚKA CZEKA  
NA ROK NOWY - WYSTRZAŁOWY  
ABY WKRÓTCE w EDUKACJI  
DOSTRZEC SYMPTOM REKREACJI 😊  
BO NAUKA SAMA W SOBIE  
NIE JEST TYLKO OBOWIĄZKIEM  
ANI MUSEM, ANI KARĄ  
TYLKO RAJEM I ZABAWĄ 😊  
TRZEBA TYLKO TROCHĘ WOLI  
TROCHĘ CZASU, A POWOLI  
NOWE TREŚCI NICZYM MIÓD  
WNET OSŁODZĄ PRACY TRUD.

Niech ten optymistyczny wstęp stanie się swoistego rodzaju bodźcem do działania wszystkich „starych” i „nowych” - „mieszkańców” naszej placówki oświatowej, naszego drugiego domu – szkoły 😊. Zatem jeszcze raz Zośka ma przyjemność powitać WSZYSTKICH SZCZĘŚLIWCÓW, którzy z utęsknieniem, przez trudny 😊 i przykry 😊 czas wakacji musieli tęsknymi oczyma wyglądać ich końca. Zrozumiałym jest także i to, że pierwszy kontakt ze szkołą przyplącacie, DRODZY, KOCHANI uczniowie depresją. Jest ona jak najbardziej zrozumiałą formą reakcji na poprzednio odczuwaną tęsknotę 😊 Ale już dobrze minęły dwa tygodnie września, a my już jesteśmy bezpieczni, spokojni, przepełnieni „petardycznym” wręcz

zapałem, którego słodkie owoce przyjdzie nam wkrótce spożywać. Ale ja tu „gadu -gadu-gadu”, a przecież Zośka zupełnie zapomniała się przedstawić wszystkim tym, którzy Zośki zupełnie nie znają, albo wiedzą o jej istnieniu tylko ze słyszenia. Otóż: tajemnicza, oryginalna, wyjątkowa, enigmatyczna, pociągająca, a przede wszystkim niezwykle skromna Zośka to ...? W zasadzie sama już nie wiem kim ona tak naprawdę jest. Raz wydaje mi się, że to ja – skromna i cicha polonistka w okularach, ale zupełnie nie miałabym odwagi (co wynika z mojej skromności☺), aby przypisywać sobie wymienione wcześniej przymioty. A może Zośka to tak naprawdę jakiś niezależny ode mnie TWÓR, który żyje gdzieś na orbicie mojej mocno już jak widać☺ rozwiniętej wyobraźni??? Dobrze, że są jej jakieś granice, chociaż czy ja wiem...

W każdym razie jedno jest pewne – ZOŚKA ISTNIEJE. Wcale nie miało to zabrzmieć jak nalot Marsjan, ale jedno jest pewne ZOŚKI nie da się nie zauważyć. Ona co miesiąc pojawiać się na stronie internetowej naszej szkoły i zawsze przemycać będzie treści wprawdzie cenzuralne (tak mi przykro☺), ale zazwyczaj potrzebne. Ostatnio trochę się opuściła, ale każdemu dłuższe wakacje się czasem należą, szczególnie od pisania rzeczy, cóż niesamowicie odrealnionych.

Zośka to niezwykle hojna persona☺, która zawsze drobnym prezentem w postaci tematycznego załącznika, stara się osłodzić i tak „karmelowe - szkolne dni” nie mniej jednak; SŁODYCZY NIGDY DOŚĆ!!!

We wrześniowym numerze znajdziecie patent na przyciąganie i odstraszanie komarów jednocześnie. Oczywiście można by się zastanowić nad tym po co przyciągać owady, ale z drugiej strony dlaczego nie...Zatem centralna część poniższego zdjęcia ma je przyciągać, a jej otoczenie odstraszać. Jeśli znasz zatem mechanizm

działania wynalazku, przedstawionego na zdjęciu poniżej. Powiedz o tym Zośce na szkolnym korytarzu, oczywiście jeśli ją znajdziesz i poznasz. Nagrodą będzie klapka na muchy, całkiem jeszcze nowa...

- Do zobaczenia wkrótce, w październikowym wydaniu specjalnym – relacja z Jubileuszu naszej szkoły....zapraszam do lektury .